

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: p.o. staż. J. T.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Agnieszki Prus

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r.

sprawy **N. P. (1) i D. F. (1)**

oskarżonych z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 8 października 2015 r. sygn. akt VIII K 829/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

S. J. H. B. Z.

UZASADNIENIE

Norbert Palacz i D. F. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 26 kwietnia 2014 r. w P. przy ul. (...) w klubie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 988 zł na szkodę K. D., tj. o czyn z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 8 października 2015 r. wydanym pod sygn. akt VIII K 829/14, uniewinnił **oskarżonego N. P. (1)** od zarzutu występku z art. 278 § 1 kk opisanego wyżej.

Oskarżonego D. F. (1) uznał zaś za winnego tego, że w dniu 26 kwietnia 2014 r. w P. przy ul. (...) w klubie (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 988 zł na szkodę K. D., tj. występku art. 278 § 1 kk i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności. Zobowiązał też oskarżonego D. F. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 988 zł.

W ostatnim punkcie wyroku zasądził od oskarżonego D. F. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w połowie i wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł, zaś kosztami postępowania w pozostałym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych prokurator. Zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które miały mieć wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc tak, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy obu oskarżonych Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji skarżącego jakoby błędem było odstąpienie przez Sąd Rejonowy od bezpośredniego przesłuchania oskarżonego D. F. (1).

Przypomnieć należy, że na rozprawie w dniu 2 października 2015 r. Przewodnicząca składu orzekającego ujawniła treść pisma z Komisarzatu Policji P. z dnia 31 maja 2015 r., w którym odnotowano, że oskarżony nie przebywa pod dotychczasowym adresem. Wskazała również treść pisma D. F. (1) z dnia 15 kwietnia 2015 r. (data stempla pocztowego), w którym nadawca wspominał m.in., że wyjeżdża za granicę by tam podjąć pracę. Nie budzi zatem wątpliwości, że organ orzekający w niższej instancji miał podstawy do zmiany swej decyzji odnośnie przesłuchania D. F. na rozprawie w związku z informacją, iż podsądny nie przebywa w kraju, a tym samym, że zachodzi przeszkoda w jego przesłuchaniu (por. art. 391 § 1 kpk). W oparciu o treść nadesłanego przez niego pisma mógł również wywnioskować, że nadawca w całej rozciągłości podtrzymuje złożone wcześniej wyjaśnienia. Przepraszył wszak za to co zrobił „razem z innymi”.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż zakwestionowana przez apelującego decyzja Sądu niższej instancji była wadliwa. Stwierdził równocześnie, że w aktualnym stanie sprawy nie zachodzą przesłanki do wnioskowania, iż odstąpienie od przesłuchania D. F. (1), choć formalnie prawidłowe, mogło skutkować dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, gdyż uniemożliwiło wzbogacenie wiedzy organu sądowego o jakieś nowe, dotąd nieznanne informacje o okolicznościach inkryminowanego zdarzenia.

W tym kontekście przypomnienia wymaga, że pomówienie (a taki właśnie charakter miały wyjaśnienia D. F. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego) jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym ocenie na równi z innymi dowodami. Może on być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie stanowi przerzucenia winy na inną osobę, czy umniejszania własnej odpowiedzialności karnej (por. wyrok SA w Szczecinie z 15 maja 2014 r., II AKa 59/14, LEX nr 1499030).

Kontrola odwoławcza ukazała, że Sąd Rejonowy uwzględnił przywołane kryteria oceny wiarygodności dowodu. Przede wszystkim wykazał, że pomówienie budzi szereg zastrzeżeń co do jego logiczności oraz spójności wewnętrznej jak i zewnętrznej. Warta podkreślenia jest przy tym okoliczność, iż wersja zdarzenia w wydaniu oskarżonego D. F. nie tylko odbiegała od wszystkich innych dowodów osobowych, lecz także pozostawała w sprzeczności z dowodem w postaci informacji od operatorów sieci komórkowych odnośnie osób korzystających z telefonu K. D. po utracie przez niego tego aparatu. Trzeba bowiem zauważyć, że wbrew wyjaśnieniom D. F. (1), skradziony telefon w okresie od 6 maja do 13 czerwca 2014 r. współpracował z numerem telefonu należącym do tego oskarżonego. Przekonanie organu orzekającego o częściowej niewiarygodności wyjaśnień D. F. podlegało zatem ochronie ze strony art. 7 kpk.

W sposób należyty Sąd I instancji ocenił także wiarygodność zeznań świadka P. K.. Rozważył bowiem jej wypowiedzi procesowe na tle wyjaśnień oskarżonych N. P. (1) i D. F. (1) jak również zeznań innych świadków. Wyniki postępowania apelacyjnego nie potwierdziły uwag skarżącego jakoby Sąd niższej instancji miał rzeczywiście powody by stwierdzić, że między zeznaniami P. K. a wyjaśnieniami N. P. (1) zachodziły jakieś istotne rozbieżności, albo że jej zeznania potwierdzały wątki wyjaśnień D. F. (1), w których N. P. (1) był pomawiany o udział w kradzieży.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 r. prokurator nie domagał się bezpośredniego przesłuchania P. K. i zgodził się na uznanie jej zeznań za ujawnione bez odczytywania (k. 116). Ocenivszy krytycznie niekonsekwencję prokuratura, który w środku odwoławczym wyraził stanowisko odmienne, stwierdzić należy – podobnie jak w przypadku D. F. – że apelujący nie przedstawił okoliczności, która

uprawdopodobniłaby tezę, iż odstąpienie przez Sąd Rejonowy od przesłuchania świadka było obarczone wadą, ewentualnie, że mogło to być doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych.

Podsumowując, skarżący nie przedstawił faktów, które uzasadniałyby tezę, iż Sąd Rejonowy wadliwie przeprowadził przewód sądowy, że postępowanie dowodowe było niepełne, ewentualnie dokonał arbitralnej oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie wysnuł nieuprawnione wnioski w zakresie odpowiedzialności karnej podsądnych.

Ponieważ w przeprowadzonym procesie karnym nie ustalono jakiegokolwiek wiarygodnego, bezpośredniego dowodu sprawstwa N. P. (1), rozstrzygnięcie tej kwestii opierać się musiało na dowodach pośrednich (poszlakowych). Dowodach zatem, które stają się pełnowartościowym dowodem winy oskarżonego dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W tym miejscu przypomnienia też wymaga, że obowiązek udowodnienia odnosić należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nieusunięte w postępowaniu dowodowym wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). W tej sytuacji zasadą jest, że wydanie orzeczenia uniewinniającego jest następstwem zarówno wykazania niewinności oskarżonego, jak nieudowodnienia, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zaś, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249).

Sąd II instancji zaaprobował wyrażone przez Sąd Rejonowy przekonanie, że oskarżony D. F. (1) dopuścił się przypisanego mu zachowania w pojedynkę. Przekonanie to zostało bowiem oparte na kompletnym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy dokonał też rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że całościowa ocena zdarzenia nie może doprowadzić do bezspornego wniosku, iż oskarżony N. P. (1) był zaangażowany w kradzież telefonu komórkowego na szkodę K. D..

Sąd niższej instancji uczynił poprawnie, rozważając możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu na występki z art. 291 albo 292 kk. Obowiązkiem sądu przed wydaniem wyroku uniewinniającego jest bowiem zawsze rozważenie czy w ramach skargi oskarżyciela – a więc w granicach zdarzenia faktycznego objętego zarzutem oskarżenia – nie można dokonać subsumcji czynu objętego skargą pod inny przepis ustawy karnej,

Badając ten aspekt sprawy, Sąd Okręgowy uwzględnił, że granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, dopóki w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są zaś: identyfikacja przedmiotu zamachu, identyfikacja podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyfikacja podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (por. wyrok SN z 5 września 2006 r., IV KK 194/06, OSNwSK 2006/1/1663).

W opinii Sądu Okręgowego, apelujący nie przedstawił przesłanek pozwalających na wniosek, że wedle rozsądnej życiowej oceny działania podjęte przez N. P. (1) względem telefonu K. D., a także towarzyszące tym działaniom okoliczności, mieściły się w ramach opisanego aktem oskarżenia zdarzenia historycznego. To jest w ramach zdarzenia, które miało miejsce w klubie (...) w P., a które polegało na zaborze telefonu właścicielowi w celu jego przywłaszczenia. Autor środka odwoławczego, w ramach argumentacji mającej przekonać do jego koncepcji, ograniczył się wyłącznie do przywołania dużego fragmentu uzasadnienia określonego postanowienia Sądu Najwyższego. Nie wyłożył jednak i nie przeanalizował okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że orzeczenie to znajduje wprost zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Sąd odwoławczy wziął zaś pod uwagę, że oskarżony N. P. (1) władał telefonem krótkotrwałe, a

władztwo to nie przybrało postaci posiadania samoistnego. Nadto, miało to miejsce w pewnym odstępie czasowym od dokonanej przez współoskarżonego D. F. kradzieży oraz, co również godne podkreślenia, N. P. dowiedział się dopiero o przestępnym pochodzeniu tego telefonu komórkowego od sprawcy kradzieży, nazajutrz po jej dokonaniu.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że trafnym i jedynie słusznym rozstrzygnięciem było uniewinnienie N. P. (1). Z tego względu należało utrzymać wyrok Sądu I instancji w mocy (pkt 1 wyroku).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł natomiast w pkt 2 wyroku. Na podstawie art. 636 § 1 kpk, obciążył nimi Skarb Państwa.

S. J. H. B. Z.